

Zofia Wysokińska \*

## **Związki między liberalizacją handlu a ochroną środowiska w procesie globalizacji gospodarki i integracji europejskiej**

### **1. Handel międzynarodowy a ochrona środowiska – aspekty konkurencyjności międzynarodowej**

Handel międzynarodowy przyczynia się w znacznym stopniu do realizacji strategii trwałego rozwoju uczestniczących w nim krajów dzięki efektywnemu wykorzystaniu zasobów surowców stosowanych do produkcji oraz dzięki stymulowaniu przepływów międzynarodowych zarówno produktów, jak i technologii przyjaznych dla środowiska naturalnego. Handel i polityka liberalizacji handlowej w odniesieniu do przepływów towarów mają istotny wpływ na środowisko naturalne człowieka i powinny być związane z polityką ochrony tego środowiska i jej podstawowymi normami. Szacuje się bowiem, że o ile straty wynikające ze zniszczenia środowiska naturalnego w krajach stosujących zaostrzone normy ekologiczne wynoszą ok. 1-2% PKB rocznie, to w krajach o znacznie złagodzonych rygorach ochronnych sięgają one nawet do 3-5% PKB.<sup>1</sup>

Niektóre regulacje odnoszące się do norm ochrony środowiska mogą przyczyniać się również do ochrony rodzimych zasobów naturalnych oraz ograniczać import towarów szkodliwych, np. dużych samochodów zanieczyszczających powietrze nadmierną emisją spalin, wyrobów zawierających związki ciężkich metali (m.in. ołowiu), głośnych pojazdów, maszyn i urządzeń lub szkodliwych paliw.<sup>2</sup>

---

\* Prof. dr hab. **Zofia Wysokińska** – Zakład Gospodarki Światowej Katedry Ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>1</sup> R.Repetto, *Trade and Environment Policies: Achieving Complementarities and Avoiding Conflicts*, World Resources Institute, Washington 1993.

<sup>2</sup> R.E.B.Lucas, *Economic Development, Environmental Regulation and International Migration of Toxic Industrial Pollution: 1960-1988* w: *International Trade and the Environment*, ed. P.Low, „Discussion Paper 159”, World Bank, Washington 1992.

Wpływ zaostrzenia norm ochrony środowiska na wymianę handlową danego kraju z zagranicą zaznacza się głównie w następujących sektorach gospodarki: rolnictwie, leśnictwie, rybołówstwie, transporcie oraz przemysłach ciężkich: górnictwie, hutnictwie i produkcji „ciężkiej” chemii. Wpływ ten jest zazwyczaj dwutorowy: z jednej strony ograniczany jest handel towarami szkodliwymi dla środowiska (z reguły należącymi do wyżej wymienionych sektorów przemysłu oraz do tzw. towarów surowcochłonnych), co wpływać może ograniczająco na dotychczasowy ogólny strumień importu i eksportu tego kraju. Z drugiej strony, zaostrzenie norm ochronnych wpływa na realokację zasobów produkcyjnych w kierunku czystszej pod względem technologicznym produkcji, bardziej dostosowanej do norm i standardów międzynarodowych, co oznacza z kolei poprawę konkurencyjności osiąganą przez przedsiębiorstwa na rynkach zagranicznych i na rynku krajowym, która w dłuższym okresie stymuluje wzrost eksportu.

Z przeglądu literatury na temat związków między handlem a ochroną środowiska naturalnego wynika, że wpływ ten może być zarówno negatywny, jak i pozytywny. Niektórzy autorzy<sup>3</sup> przypisują szczególnie istotną rolę w tym zakresie przyspieszonej deregulacji i liberalizacji handlu. Generalnie można wyróżnić dwa poglądy. Tradycyjne podejście wskazuje, że normy ochrony środowiska zmniejszają konkurencyjność firm, które zmuszone do ich wdrożenia, ograniczają swoje możliwości eksportowe. Bardziej aktualne podejście wskazuje natomiast na korzyści długofalowe wdrożenia nowoczesnych norm i standardów ochrony środowiska, które mogą poprawiać konkurencyjność firm w dłuższej perspektywie czasowej.<sup>4</sup>

Związki między teorią handlu międzynarodowego a transferem zanieczyszczeń wskazują na jawne i niejawne przepływy zanieczyszczeń. Transfer w postaci jawnej ma miejsce przez transgraniczne przenoszenie zanieczyszczeń drogą powietrzną, wodną lub lądową na skutek działania czynników zarówno naturalnych (wiatry, prądy morskie, nurty rzek), jak i przez działania ludzi wykorzystujących środki transportu do przewożenia zanieczyszczeń (odpadów, szkodliwych produktów) na teren innych państw. Transfer w postaci utajonej odbywa się przez eksport towarów i usług związanych z degradacją środowiska w kraju producenta, której unika kraj importujący towar.

Wpływ handlu międzynarodowego na środowisko naturalne nie jest tematem dobrze rozpoznanym w literaturze przedmiotu. Interesującą koncepcję analizy tego wpływu przedstawił W.Antweiler, który skonstruował wskaźnik PTTI

---

<sup>3</sup> P.C.Ekins, C.Folke, R.Constanza, *Trade, Environment and Development: The Issues in Perspective*, „*Ecological Economics*”, nr 9/1994, s.1-12.

<sup>4</sup> S.Alpay, *The Trade and the Environment Nexus w: Economic Issues and Globalization: Theory and Evidence*, ed. E.Ortiz, A.Cabello, *Economic Issues and Globalization: Theory and Evidence*, Proceedings, ISINI, vol.I 1999, s.302-304.

(Pollution Terms of Trade Index), który obrazuje wielkość zanieczyszczeń związanych z wyprodukowaniem dóbr eksportowanych o wartości 1 dolara w odniesieniu do efektu związanego z wyprodukowaniem za granicą dóbr importowanych o tej samej wartości (wskaźnik jest pomnożony przez 100). Ma on charakter wskaźnika *terms of trade*, w przypadku którego ceny zastąpione są wielkością zanieczyszczeń. Jego wartość większa niż 100 oznacza, że jeżeli kraj dokonuje wymiany towarowej z zagranicą o zerowym saldzie, to wymiana ta powoduje powstanie na jego terenie większej ilości zanieczyszczeń.<sup>5</sup>

W literaturze opracowano wiele analiz handlu zagranicznego uwzględniających czynnik ochrony środowiska.<sup>6</sup> Do najbardziej kompleksowych analiz uwzględniających zależność między konkurencyjnością a standardami ochrony środowiska należy studium Banku Światowego, w którym P.Sorsa wskazuje na determinanty w handlu zagranicznym towarami wrażliwymi dla środowiska pogrupowanymi na poziomie 3 SITC, których zmiany w strukturze obrotów handlowych zostały przeanalizowane w okresie 1970-1990.<sup>7</sup> Główne wyniki tych badań można przedstawić następująco:

1. Wydatki na środowisko mają niewielki udział w ogólnych wydatkach, jest więc mało prawdopodobne, aby spowodowały przesunięcia w przewadze komparatywnej w większości przemysłów.

2. Różnice w wydatkach na ochronę środowiska między krajami wysoko uprzemysłowionymi są stosunkowo niewielkie.

3. Wydatki na ochronę środowiska są skoncentrowane zaledwie w kilku podstawowych przemysłach ciężkich.

4. Istnieje silny związek między zużyciem energii a wydatkami na środowisko.

Pozytywne dostosowania i rosnąca przewaga komparatywna odnosząca się do towarów wrażliwych dla środowiska są bardziej wyraźne w tych krajach, gdzie polityka ochrony środowiska jest bardziej zorientowana na inwestycje proekologiczne niż na bieżące wydatki na ochronę środowiska.<sup>8</sup>

W celu zapewnienia międzynarodowej konkurencyjności produktów dużą rolę pełnią przepisy i standardy ekologiczne. Ograniczać mogą one dostęp do rynków tych produktów, które nie spełniają wymogów chroniących środowisko. Czasami jednak niższe normy ekologiczne zwłaszcza w krajach słabiej

---

<sup>5</sup> W.Antweiler, *The Pollution Terms of Trade*, „*Economic Systems Research*”, vol.8, no 4/1997; por. też.W.Antweiler, B.Copeland, M.Taylor, *Is Free Trade Good for the Environment*, „*NBER Working Paper Series*”, no 6707/1998.

<sup>6</sup> I.Walter, *The Pollution Content of American Trade*, „*Western Economic Journal*”, no. 11(1)/1997, s.61-70; Xinpeng Xu, Ligang Song, *Regional Cooperation and the Environment. Do „Dirty” Industries Migrate?*, „*Weltwirtschaftliches Archiv*”, vol.136/2000, s.137-157.

<sup>7</sup> P.Sorsa, *Competitiveness and Environmental Standards*, „*The World Bank Research Working Papers*”, February 1994.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s.6.

rozwinętych stanowiąc mogą motyw przyciągający do nich inwestorów zagranicznych. Nie istnieje wprawdzie żaden dowód na to, że kraje celowo uciekają się do niskich standardów środowiska w celu zdobycia przewagi konkurencyjnej albo przyciągnięcia inwestorów, ale też nie istnieje dowód na realokację przemysłów do krajów z mniejszym standardem środowiskowym. Wynika to z tego, że koszty ochrony środowiska nie mają wysokiego udziału w strukturze kosztów. W Unii Europejskiej szacuje się, że stanowią one ok. 1-2% całkowitych kosztów produkcji. Polityka promująca ochronę środowiska oraz trwałe i zrównoważony rozwój powinny tworzyć zachęty do innowacji technologicznych, sprzyjających wzrostowi wydajności pracy i lepszej produktywności całej produkcji.

Ocenia się, że dążenie do wyższych standardów ekologicznych przynosi dochód rynkowi globalnemu, co wyraża się z wysokim rocznym wzrostem (8%) przemysłu pracującego na rzecz ochrony środowiska, którego produkcja szacowana jest na około 250 bilionów dolarów rocznie. Dlatego też w kontekście obecnej gwałtownej ekspansji handlu i usług promujących wyposażenie i technologie dla „czystszej” produkcji, polityki środowiskowe mogą mieć pozytywny wpływ na międzynarodową konkurencję poprzez dawanie przewagi tym producentom i eksporterom, którzy wcześniej taką produkcję zainicjują i wdrożą.

Obserwuje się również znaczący wzrost rynków dla produktów związanych z ochroną środowiska. Np. w badaniu przeprowadzonym w Unii Europejskiej w 1995 r. okazało się, że 67% ludzi zakupiło już albo jest gotowych zakupić produkt nawet po wyższej cenie o ile miałby etykietę potwierdzającą jego zgodność z normami ochrony środowiska. Tego typu popyt konsumencki jest ważnym elementem, który powinno się uwzględnić przy analizie związków między polityką ochrony środowiska, handlem a konkurencyjnością i produktywnością ekonomiczną. Analizy wskazują na ich wysoką kompatybilność. Z analiz Komisji Europejskiej wynika, że choć osiąganie korzyści w sferze ochrony środowiska może wymagać ponoszenia wysokich kosztów, to istnieją również duże korzyści mające związek z poprawą produktywności wykorzystywanych zasobów, wzrostem konkurencyjności i pozytywnym oddziaływaniem na zatrudnienie.<sup>9</sup>

Środowiskowe implikacje bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) są przedmiotem szczególnego zainteresowania międzynarodowych organizacji (np. ONZ i OECD), rządów krajów macierzystych inwestorów, krajów przyjmujących oraz organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony środowiska. Oddziaływanie BIZ na środowisko zależy od kombinacji czynników makro-

---

<sup>9</sup> *Communication from the Commission to the Council and the European Parliament on Trade and Environment, 28.02.96 COM (96) 54 final, Brussels.*

i mikroekonomicznych. Na poziomie makroekonomicznym, poza regulacjami w dziedzinie ochrony środowiska i ich egzekwowaniem, wpływ BIZ na środowisko determinowany jest ich strukturą branżową w kraju przyjmującym, a w szczególności zakresem zaangażowania w przemysłach uciążliwych dla środowiska. Na poziomie mikroekonomicznym znaczenie mają takie czynniki jak: zarządzanie działalnością produkcyjną, motywy inwestowania w danym kraju i rodzaje technologii stosowane w filiach zagranicznych, tj. czy są to technologie czyste z punktu widzenia środowiska.

Z jednej strony BIZ postrzegane są jako potencjalne obciążenie lub wręcz zagrożenie dla środowiska, zwłaszcza w krajach mniej rozwiniętych. Wiąże się one bowiem z wykorzystaniem ziemi, surowców naturalnych, a także generując procesy wzrostu gospodarczego, przyczyniają się do zwiększenia dochodów indywidualnych i konsumpcji w krajach przyjmujących. Działalność inwestorów zagranicznych, przez wprowadzanie nowych produktów na rynek, może także przyczynić się do zmiany wzorców konsumpcji w kraju przyjmującym w kierunku obciążającym środowisko. Z drugiej strony BIZ generują również pozytywne efekty środowiskowe, przyczyniając się często do pełniejszego i skuteczniejszego egzekwowania norm i przepisów ochrony środowiska niż w przedsiębiorstwach wyłącznie o zasięgu lokalnym.

Dokument ONZ „Agenda 21” zaleca, aby polityki handlowa i ochrony środowiska mogły się wzajemnie wspierać dla realizacji celów trwałego i zrównoważonego rozwoju. Pogląd ten opiera się na przekonaniu, że otwarty, multilateralny system handlowy umożliwi bardziej wydajne użycie naturalnych zasobów zarówno pod względem ekonomicznym, jak i ekologicznym oraz prowadzi do zmniejszenia niekorzystnej presji na środowisko naturalne.

Usuwanie barier handlowych zwiększa tym samym wydajność światowego systemu ekonomicznego przez umożliwienie krajom specjalizacji w sektorach, w których cieszą się przewagą konkurencyjną, włączając przewagę opartą również na lepszej ochronie środowiska. Inne pozytywne efekty liberalizacji handlu obejmują umożliwianie międzynarodowej dystrybucji ekologicznych technologii, dóbr i usług oraz stwarzają możliwość lepszego pozyskiwania zasobów z punktu widzenia ochrony środowiska zarówno dla indywidualnych firm, jak i dla rządów. W dodatku zwiększanie poziomu dochodu i polepszanie standardu życia może również zwiększyć świadomość społeczeństw co do ważności spraw związanych z ochroną środowiska.

Z drugiej strony, bez efektywnych mierników mogących wyznaczyć potencjalny, negatywny wpływ na środowisko, intensyfikacja działalności ekonomicznej w wyniku postępującej liberalizacji handlu może zwiększyć zagrożenie dla środowiska i naturalnych zasobów (np. wody, ziemi ornej, zasobów leśnych). Również z powodu braku trwałych narodowych strategii rozwoju (zapewniających strukturę gospodarczą gwarantującą uwzględnianie

wymogów ochrony środowiska we wszystkich niezbędnych dziedzinach polityki gospodarczej i internalizację kosztów ekologicznych), negatywny wpływ na środowisko mógłby wzrastać, ze względu na nadawanie większej ważności krótkookresowym celom i korzyściom ekonomicznym, wyrażającym się np. w rozwoju wysoce zanieczyszczających przemysłów zorientowanych na eksport. Przeciwdziałanie takim niekorzystnym dla środowiska efektem powinno być możliwe dzięki strategiom trwałego i zrównoważonego rozwoju, wprowadzanym zarówno na szczeblu narodowym, jak i międzynarodowym. Liberalizacja handlu może wprowadzić potęgować błędy polityki gospodarczej, ale takie błędy mogłyby osłabić zrównoważony rozwój nawet w ramach zamkniętej ekonomii. I odwrotnie, jeżeli tworzone są polityki niezbędne do ochrony środowiska i do promowania nieustającego rozwoju, wzrost handlu może mieć charakter ciągły i długotrwały.<sup>10</sup>

Z analiz przeprowadzonych przez Komisję Europejską<sup>11</sup> wynika jednak, że – choć nie ma prostych zależności między wzrostem gospodarczym a ochroną środowiska naturalnego – ciągła poprawa stanu tego środowiska jest mało prawdopodobna do osiągnięcia bez wzrostu gospodarczego. Wzrost ten sam w sobie generuje bowiem dodatkowe zasoby, które mogą być poświęcone zmniejszaniu zanieczyszczenia i innym celom ekologicznym. Pozytywne efekty mogą być również dodatkowo wzmacniane przez odpowiednią politykę gospodarczą.<sup>12</sup>

## **2. Podejście globalne wynikające z postanowień Organizacji Narodów Zjednoczonych**

### **2.1. Postanowienia Konferencji Narodów Zjednoczonych Na Temat Środowiska i Rozwoju (UNCED) w Rio de Janeiro w 1992 r.**

Skuteczna ochrona środowiska naturalnego wymaga istnienia międzynarodowych instytucji, które miałyby uprawnienia do kierowania procesami korzystania z zasobów naturalnych na poziomie międzynarodowym za pomocą regulacji międzynarodowych, podatków, praw własności lub innych instrumentów. W przeciwnym razie rozwiązanie globalnych problemów ochrony środowiska wymagałoby skoordynowanego działania suwerennych i niezależnych państw poprzez dobrowolne umowy i pakt.

Już w 1972 r. zwołano w Sztokholmie pod egidą ONZ Światową Konferencję Ochrony Środowiska. Było to pierwsze z całej serii międzynarodowych spotkań zorganizowanych w latach 70., a mających na celu wykształcenie „globalnego partnerstwa”. Jej efektem było utworzenie

---

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> *Communication on Economic Growth and Environment*, COM(94)465 final, Brussels 1994.

<sup>12</sup> *Communication from the Commission...*, op.cit.

wyspecjalizowanej agencji ONZ pod nazwą Program Narodów Zjednoczonych do Spraw Ochrony Środowiska Naturalnego (United Nations Environment Programme - UNEP) z siedzibą w Nairobi.

Duże nadzieje wiązano ze zorganizowaną w czerwcu 1992 r. roku w Rio de Janeiro Konferencją Narodów Zjednoczonych Na Temat Środowiska i Rozwoju (UNCED), zwaną „Szczycem Ziemi” i odbywającą się pod hasłem „Środowisko i Rozwój”. Celem Konferencji było wykazanie związku między pogarszającym się stanem środowiska i rozwojem gospodarczym grożącym globalną katastrofą, a także zainicjowanie pilnych działań w skali międzynarodowej, regionalnej i narodowej, istotnych dla zachowania równowagi ekologicznej.

W Konferencji uczestniczyli przedstawiciele 162 państw, w tym również Polski. Jej dorobek obejmował następujące dokumenty:

- „Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju”, określająca prawa oraz obowiązki państw w tym zakresie;
- „Globalny Program Działań Agenda 21”, wskazujący, w jaki sposób rozwój może zostać zrównoważony w kategoriach gospodarczych, społecznych i ekologicznych;
- „Deklaracja o ochronie lasów”, wytyczająca kierunki zrównoważonego rozwoju lasów wszystkich typów, ich ochrony i użytkowania, mających duże znaczenie dla rozwoju gospodarczego i podtrzymania wszelkich form życia na Ziemi;
- Konwencja o różnorodności biologicznej;
- Konwencja o ochronie klimatu.

### **„Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju”**

„Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju” stanowi zbiór zasad określających prawo narodów do rozwoju oraz ustalających ich zobowiązania chroniące wspólne środowisko. Opierają się one na postanowieniach „Deklaracji Sztokholmskiej” i w wielu miejscach są ich powtórzeniem bądź rozwinięciem.<sup>13</sup>

Konferencja „Środowisko i Rozwój” miała na celu ustanowienie nowego i sprawiedliwego światowego partnerstwa poprzez stworzenie nowych form współpracy między państwami, podstawowymi grupami społecznymi i narodami. Prace prowadzone były w celu osiągnięcia międzynarodowych porozumień korzystnych dla wszystkich i chroniących integralność światowego systemu środowiska i rozwoju.

W procesie zrównoważonego rozwoju człowiek jest w centrum zainteresowania i ma prawo do życia w harmonii z przyrodą. Prawo do rozwoju musi być

---

<sup>13</sup> Tekst „Deklaracji z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju” znajduje się w: *Dokumenty Końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, Rio de Janeiro, 3-14 czerwca 1992 r. w: Szczyc Ziemi, Warszawa 1993, s.13-18.*

wypełnione tak, ażeby sprawiedliwie połączyć rozwojowe i środowiskowe potrzeby obecnych i przyszłych generacji. Aby osiągnąć zrównoważony rozwój, ochrona środowiska powinna stanowić nierozłączną część procesu rozwoju, a więc państwa powinny zredukować bądź wyeliminować niezrównoważone systemy produkcji lub konsumpcji oraz promować odpowiednią politykę demograficzną (zasada 4 i zasada 8). Niezbędnym wymogiem zrównoważonego rozwoju jest wykorzenienie ubóstwa, zmniejszenie różnic w poziomie życia i zaspokojenie potrzeb większości ludzi na Ziemi.

### **3. Związki między handlem a ochroną środowiska w koncepcji Komisji ds. Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNCSD) oraz Komitetu ds. Handlu i Środowiska WTO – podejście globalne**

Globalizacja i liberalizacja handlu mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na długotrwały rozwój. Istnieje ciągła potrzeba wspierania wysiłków, aby kraje rozwijające się mogły dołączyć do procesu integracji i czerpać zyski z uczestnictwa w wielostronnym systemie handlowym. Jednocześnie cała uwaga powinna być skierowana na wzmocnienie wkładu wielostronnego systemu handlowego w długotrwały rozwój krajów członkowskich i wykorzystywanie szans istniejących poza strukturą WTO. Znaczenie równowagi między handlem a otoczeniem naturalnym stało się jasne w kontekście konferencji w Seattle. Zwrócono uwagę na konieczność zrównoważonego podejścia do spraw handlu z uwzględnieniem wymogów środowiska.

Wszyscy zgadzają się, że polityka handlowa i ekologiczna mogą się uzupełniać. Warunkiem powodzenia jest stworzenie sytuacji, w której środowisko nie stwarza zbędnych przeszkód w rozwoju handlu. Z drugiej zaś strony, zasady handlu nie mogą stać na drodze do zapewnienia odpowiedniego poziomu ochrony tego środowiska. Związki między polityką handlową a ekologią koncentrują się na dwu głównych problemach. Pierwszy polega na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, jaka polityka handlowa może być stosowana z punktu widzenia ochrony środowiska, tzn. jakie restrykcje handlowe mogą być stosowane, jeżeli mamy do czynienia z transgranicznymi problemami ekologicznymi czy ze wspólnymi zasobami globalnymi. Drugi pakiet problemów dotyczy zróżnicowania standardów ochrony środowiska między krajami i ich związków z konkurencyjnością. Dotyczy on kwestii, czy niższe standardy ochrony środowiska wpływają na prowadzony w sposób nie fair import przewag handlowych, jak również problemu zastosowania tych standardów jako bariery pozataryfowej.<sup>14</sup>

---

<sup>14</sup> P.Uimonen, J.Whalley, *Environmental Issues in the New World Trading System*, London



Kwestia wpływu globalizacji na życie ludzi i jakość środowiska musi być traktowana poważnie. Z punktu widzenia krajów rozwijających się związki między handlem a ekologią mogą maskować zamierzenia protekcjonistyczne. W poszukiwaniu równowagi rządy powinny promować najlepsze metody rozwiązywania problemów degradacji środowiska. Wymaga to sprawdzenia, jakie polityki należy zastosować dla wywołania efektu synergii między liberalizacją handlu, ochroną środowiska i innymi rezultatami długotrwałego rozwoju. Aby integracja handlu i środowiska wspierała rozwój ekonomiczny, wymagane są mechanizmy, które łączą kilka wymiarów narodowej i międzynarodowej aktywności ekonomicznej. Mechanizmy te mogą być rozwijane przez inicjatywy legislacyjne, prowadzenie polityki na poziomie narodowym i międzynarodowym oraz przez rozwój infrastruktury, finansową i techniczną pomoc, a także publiczno-prywatną współpracę.

Główne założenia zostały przyjęte przez Konferencję „Środowisko i Rozwój”, w szczególności w „Deklaracji z Rio de Janeiro” oraz „Agendzie 21”, które kładły nacisk na współpracę międzynarodową prowadzącą do osiągnięcia długotrwałego rozwoju. Konieczne jest wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie handlu, finansów, inwestycji, technologii, długotrwałego rozwoju i przedstawienie go na forum międzynarodowym, w tym w ramach WTO, Konferencji Narodów Zjednoczonych Na Temat Handlu i Rozwoju (UNCTAD), Programu Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska Naturalnego (UNEP) i innych.

#### **4. Promowanie trwałego i zrównoważonego rozwoju przez handel<sup>15</sup>**

Na kolejnych sesjach Komisja ds. Trwałego i Zrównoważonego Rozwoju NZ podkreślała wagę trwałego rozwoju dla zniesienia barier handlowych. Podczas przygotowań do konferencji w Seattle zaproponowano następujące kroki:

- eliminację subsydiów, które prowadzą do nadwyżki zdolności produkcyjnej w sektorze rybołówstwa oraz subsydiów wspierających eksport produktów rolniczych,
- ograniczenie wzrostu ceł w sektorze leśnym,
- restrukturyzację handlu towarami i usługami, które mają szczególnie istotne znaczenie dla ochrony środowiska.

---

1997, s.37-38.

<sup>15</sup> Opracowano na podstawie: *Economic Growth, Trade and Investment, Commission on Sustainable Development, Economic and Social Council, Report of the Secretary General, część III, Handel i środowisko*, 24 April-5 May 2000 oraz *The World Trade Organization and Sustainable Development: An Independent Assessment*, IISD, /<http://iisd.ca/trade/trdhtm.htm>

Dalsze działania potrzebne są, aby propozycje te odnieść do produktów, których eksportem zainteresowane są kraje rozwijające się, takich jak tekstylia, ubrania, produkty skórzane, obuwie, minerały i inne produkty wytwarzane z surowców naturalnych.

Komisja na jednej ze swych sesji doszła do wniosku, że liberalizacji handlu powinny towarzyszyć odpowiednie polityki w zakresie ochrony środowiska i źródeł surowców naturalnych, co pozwoliłoby na wspieranie zrównoważonego rozwoju poprzez lepszą alokację i wykorzystanie owych surowców.

Na innej sesji zauważono, że istotny jest rozwój takich struktur, które ułatwią oszacowanie wpływu polityki handlowej na środowisko, przy jednoczesnym uwzględnieniu specjalnych potrzeb oraz warunków krajów rozwijających się.

Nastąpiła przy tym zmiana w sposobie oceniania – główny nacisk został przeniesiony z oceny wpływu rozwoju na środowisko bardziej w stronę oceny zrównoważonego rozwoju, ważącego zyski i koszty w sensie ekonomicznym. Ta zmiana odzwierciedla próbę integracji aspektów ekonomicznych i społecznych rozwoju. Ogólnie uznaje się, że odpowiedzialność za prowadzenie polityki zrównoważonego rozwoju leży w gestii władz krajowych.

Możliwy jest natomiast pewien stopień współpracy międzynarodowej. Wyzwaniem staje się konieczność przewidywania negatywnych skutków wzrostu liberalizacji handlu oraz – gdy to możliwe – unikanie takich skutków dzięki prawidłowej polityce ochrony środowiska. Takie oszacowania powinny również obejmować dystrybucję zysków z handlu pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Szczególna uwaga powinna być skierowana na kluczowe sektory, w których zmiany w procesach produkcji w powiązaniu z liberalizacją handlu mają największy wpływ na środowisko. Tak np. Światowy Fundusz Ochrony Dzikich Zwierząt (The World Wildlife Fund) zorganizował w Ekwadorze spotkanie międzynarodowej grupy ekspertów na temat długofalowych skutków liberalizacji handlu, którego rezultaty zostaną przedstawione podczas ósmej sesji Komisji Trwałego Rozwoju (CSD).

Wymogi ochrony środowiska mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na stworzenie szans dla rozwoju stosunków handlowych. Kraje rozwijające się z niepokojem odnoszą się do tych wymogów, które mogą utrudniać im dostęp do rynków wysoko rozwiniętych. Wynika to z tego, iż kraje te borykają się z trudnościami o charakterze technicznym i finansowym, co utrudnia im przestrzeganie regulacji ekologicznych zgodnie z wymogami krajów uprzemysłowionych. W trakcie przygotowań do konferencji w Seattle niektóre rozwijające się kraje wyraziły niepokój dotyczący wpływu standardów ochrony środowiska na handel oraz sposobów, w jaki standardy te są ustalone. Dyskutowano m.in. o konieczności udzielania pomocy krajom rozwijającym się

w walce z technicznymi barierami w handlu oraz pełnym uczestnictwie tych krajów w procesie tworzenia międzynarodowych standardów ekologicznych.

Badania przeprowadzone przez UNCTAD pokazują, że duże firmy (w przeciwieństwie do małych i średnich przedsiębiorstw) nie napotykają większych trudności w postrzeganiu wymogów ochrony środowiska. Jak pokazuje doświadczenie, w większości przypadków problem ten może być rozwiązany poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Wiele krajów rozwiniętych zdobyło doświadczenie dzięki współpracy z krajami rozwijającymi się, m.in. dzięki konsultacjom poprzedzającym wprowadzanie nowych standardów oraz współpracy w sferze technologii. Zgodnie z postanowieniami „Agendy 21”, konieczne jest dalsze rozwijanie pewnych koncepcji i propozycji, które mogą być istotne przy ustalaniu i wprowadzaniu polityki dotyczącej ochrony środowiska, gdyż mogą mieć potencjalnie duży wpływ na handel. Dodatkowo na specjalnym posiedzeniu (RIO+5) położono nacisk na konieczność zwrócenia większej uwagi na potrzeby małych i średnich przedsiębiorstw.

Komisja wielokrotnie podkreśliła fakt, że preferowanie przez konsumentów produktów przyjaznych środowisku stwarza krajom rozwijającym się nowe możliwości w rozwoju handlu. Niektóre z tych państw wykorzystały szansę i zwiększyły eksport tego rodzaju produktów. Obecnie wysiłki koncentrują się na zwiększeniu liczby krajów zaangażowanych w podobne inicjatywy mogące przekształcić tkwiący w tym sektorze produkcji potencjał w działalność przynoszącą rzeczywiste zyski finansowe i społeczne. Wzmocniona troska konsumentów o bezpieczeństwo i jakość żywności spowodowała zwiększenie popytu na żywność organiczną. Zdobyto doświadczenie w pokonywaniu rynkowych i technicznych barier, takich jak brak informacji czy ograniczone możliwości techniczne.

Ważnym zagadnieniem omawianym na wcześniejszych posiedzeniach Komisji Trwałego Rozwoju był problem, w jaki sposób bodźce handlowe (np. łatwiejszy dostęp do rynku) wykorzystać do produkcji przyjaznych środowisku produktów, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Promocja tych produktów może obejmować również inne zagadnienia dotyczące handlu i środowiska, m.in. wspieranie produkcji i handlu opartych na tradycyjnej wiedzy i metodach wytwarzania oraz ochronie intelektualnych praw własności. Ważną rolę odgrywają tutaj również specjalne metody produkcji oparte na nowej technologii, której transfer możliwy jest dzięki instytucjom międzyrządowym. Wysiłki podejmowane przez kraje rozwijające się w celu upowszechnienia systemów zarządzania uwzględniających potrzeby środowiska (np. zgodne z normą ISO 14001) zostały pozytywnie ocenione przez ekspertów ONZ.

## **5. Wzajemne wspieranie się handlu i środowiska w ramach porozumień globalnych**

Działalności GATT/WTO od szeregu lat wiąże się z problematyką zagrożenia i ochrony środowiska. Bierze się to przede wszystkim stąd, że wolny handel, którego orędownikiem zawsze był GATT, jest często uznawany za czynnik zwiększający zagrożenie dla środowiska przyrodniczego. W określonych warunkach handel międzynarodowy rzeczywiście może wielokrotnie zwiększać zagrożenia dla środowiska. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji panującej w wielu krajach rozwijających się, które zmuszone są często eksportować towary produkowane w sposób stanowiący bardzo poważne zagrożenie dla równowagi ekologicznej (np. eksport drewna prowadzący do niszczenia lasów, eksport dóbr energochłonnych obarczający środowisko danego kraju ekologicznymi kosztami pozyskiwania źródeł energii i ich spalania).<sup>16</sup>

W rezultacie Rundy Urugwajskiej GATT/WTO – ale także w istniejących tzw. Porozumieniach Środowiskowych (Environmental Agreements), jak np. w Protokole Montrealskim – kraje wysoko rozwinięte gospodarczo podjęły działania zachęcające kraje rozwijające się do zaadaptowania technologii alternatywnych, sprzyjających produkcji przyjaznej dla środowiska. Realizacji tego celu sprzyjać powinna pomoc techniczna i finansowa, udzielana przez kraje wysoko rozwinięte, której zadaniem jest:

- zabezpieczenie stałego przepływu informacji o przepisach i normach ochrony środowiska,
- uruchomienie szkoleń tak, aby pomóc krajom rozwijającym się oraz krajom transformacji systemowej w budowie ich polityk ochrony środowiska,
- polepszenie efektywności działań tych państw w dziedzinie sprawdzania pochodzenia produktów, nadawania certyfikatów czy kontroli jakości pod kątem celów ochrony środowiska,
- polepszenie wydajności instytucjonalnej i technicznej w kontrolowaniu przemieszczania się niebezpiecznych substancji, takich jak niebezpieczne odpady i chemikalia,
- lepsze wykorzystanie możliwości rynku w promowaniu produktów przyjaznych dla środowiska,
- rozwój badań technologicznych i kooperacji,

---

<sup>16</sup> Szerzej zob. A. Budnikowski, *Ochrona środowiska jako problem globalny*, Warszawa 1998, s.64-75.

- pomoc technologiczna w poprawie działalności na rzecz środowiska najbardziej zanieczyszczających sektorów (jak np. przemysł górniczy).<sup>17</sup>

Po zakończeniu obrad Rundy Urugwajskiej GATT interpretacja wyjątków uzasadniających wprowadzenie ograniczeń w wolnym handlu uległa pewnym zmianom w stosunku do wcześniejszych postanowień podejmowanych przez tę organizację. Zmiany te poszły głównie w kierunku większej precyzji w określeniu warunków, jakim powinny odpowiadać normy dotyczące ochrony środowiska, jeżeli mają być zaakceptowane przez WTO.<sup>18</sup> Stwierdza się tam bowiem, że:

1. ograniczenia ekologiczne muszą zostać zniesione lub zmodyfikowane, jeżeli zmiana ulega cel lub warunki ich realizacji;
2. ograniczenia powinny być oparte na uznanych standardach międzynarodowych.

Przyjęto także, że środki fitosanitarne (SPS-Sanitary and Phytosanitary Measures) dają każdemu krajowi prawo określania własnego poziomu ochrony pod warunkiem, że nie są one nieuzasadnione. Ponadto SPS powinny być:

- niezbędne, tzn. w najmniejszym stopniu naruszające reguły GATT,
- oparte na naukowych analizach,
- nie wprowadzone bez solidnego naukowego uzasadnienia,
- oparte na ocenie ryzyka odpowiedniego dla danej sytuacji,
- należy ich unikać, jeżeli ten sam cel można osiągnąć w sposób uzasadniony technicznie i ekonomicznie bez konieczności zakłócania swobody handlu.<sup>19</sup>

W praktyce jednak powyższe zmiany nie zmieniły zasadniczo podejścia GATT/WTO do wprowadzania przez poszczególne kraje środków służących ochronie środowiska, ale zakłócających swobodę handlu.<sup>20</sup> Przykładem było tu stanowisko GATT wobec wprowadzenia przez władze amerykańskie zakazu przywozu konserw z tuńczykami odławianymi przez Meksyk i Wenezuelę. Decyzja ta była uzasadniana tym, iż połowy prowadzone przez floty tych krajów zagrażały życiu ssaków morskich, przede wszystkim delfinów. Argumentowano, że powodem jest wadliwa konstrukcja sieci używanych przez rybaków meksykańskich i wenezuelskich (w odróżnieniu od sieci używanych przez Amerykanów). Stąd też zakaz importu tuńczyków z Meksyku i Wenezueli miał przyczyniać się do ochrony populacji ssaków morskich.

Przedstawiony przypadek jest z wielu względów interesujący. Przede wszystkim, wydaje się nie ulegać wątpliwości ekologiczny motyw postępowania

---

<sup>17</sup> *Communication from the Commission ...*, op.cit., s.4-9.

<sup>18</sup> *GATT/WTO: Today's Playing Field for World Trade w: Trading with the Environment*, ed. T.Andersson, C.Folke, S.Nystroem, London 1995.

<sup>19</sup> *Communication from the Commission ...*, op.cit., s.5.

<sup>20</sup> A.Budnikowski, *Ochrona środowiska jako problem globalny*, Warszawa 1998, s.64-75.

strony amerykańskiej. Ochrona ssaków morskich jest powszechnie znanym celem polityki ochrony środowiska zarówno Stanów Zjednoczonych, jak i całej społeczności międzynarodowej. Ponadto, po stronie amerykańskiej brak jest motywów ekonomicznych do wprowadzania tego rodzaju zakazów. Kraj ten będący importerskim netto tego typu konserw rybnych jest bowiem skazany na ich przywóz. Oprócz tego Stany Zjednoczone, ze względu na sąsiedztwo, wielorakie więzi polityczne i ekonomiczne oraz znaczenie Meksyku w amerykańskiej polityce zagranicznej, przywiązują ogromną wagę do stosunków z tym krajem i z pewnością nie są zainteresowane osłabieniem jego gospodarki.

Jednak sprawa tuńczyka stała się, na wniosek Meksyku, przedmiotem arbitrażu GATT. Po długich dyskusjach uznano w werdykcie zasadność skargi strony meksykańskiej i wezwano Stany Zjednoczone do wycofania zakazu przywozu. W uzasadnieniu wskazywano, że wprowadzając zakaz kraj ten faktycznie wysuwał postulaty dotyczące zmiany sposobu produkcji eksportowanego towaru, a nie jego walorów użytkowych. Było to sprzeczne z postanowieniami GATT, która przyznaje krajom członkowskim prawo niedopuszczania na swe terytorium towarów nie posiadających określonych walorów użytkowych, natomiast nie uznaje za dostateczną podstawę do zakazu przywozu towaru sposobu jego wytwarzania.<sup>21</sup>

Ze względu na wspomniane wyżej specjalne stosunki łączące Stany Zjednoczone i Meksyk spór został zakończony w sposób polubowny. USA cofnęły zakaz przywozu, ale jednocześnie amerykańscy producenci konserw wprowadzili znak informujący, że dany produkt został wytworzony w sposób nie zagrażający życiu ssaków morskich (przy stosunkowo dużej świadomości ekologicznej konsumentów amerykańskich brak podobnej informacji zniechęca do zakupu towarów nie odpowiadających takim standardom). Jednocześnie Stany Zjednoczone udzieliły Meksykowi kredytów na zakup odpowiednich sieci dla jego floty rybackiej.

Kolejna zmiana interpretacji przez GATT/WTO przepisów umożliwiających odstępstwa od zasady wolnego handlu w imię ochrony środowiska nastąpiła po orzeczeniu Organu Apelacyjnego (Appellation Body) z 1998 r. w sprawie krewetek i żółwi.<sup>22</sup>

Przebieg tego sporu był następujący: w 1990 r. Stany Zjednoczone wprowadziły obowiązek stosowania przy połowie krewetek urządzenia odstraszającego żółwie (*turtle-excluder-device* - TED), a rok później zawarły

---

<sup>21</sup> Jedyny wyjątek od tej zasady stanowi możliwość objęcia zakazem przywozu towarów produkowanych przez więźniów.

<sup>22</sup> O.Ranne, *More Leeway for Unilateral Trade Measures? The Report of the Appellate Body in the Shrimp-Turtle Case*, „*Intereconomics*”, March/April 1999 oraz K.Liebig, *The WTO and Trade Environment Conflict, The (New) Political Economy of the World Trading System*, „*Intereconomics*”, March/April 1999 (cyt. za: A.Budnikowski, op.cit., s.64-75).

porozumienia

z niektórymi krajami Ameryki Łacińskiej w sprawie używania przez nie tego urządzenia. W 1995 r. amerykański Sąd Najwyższy uznał ograniczenie terytorialne tego obowiązku za niewystarczające i zażądał rozciągnięcia wymogu stosowania TED na producentów całego świata. W następstwie tego orzeczenia w 1997 r. rząd USA wprowadził embargo na przywóz krewetek z innych krajów, co wywołało natychmiastową reakcję Indii, Malezji, Tajlandii i Pakistanu, które skierowały skargę na tę decyzję do WTO. Powołana w tym celu komisja arbitrażowa przyznała w kwietniu 1998 r. rację krajom skarżącym, nawet nie zastanawiając się, czy decyzja Stanów może być uzasadniona artykułem XX GATT. Uznano bowiem, że posunięcia amerykańskie były jednostronnie dyskryminacyjne i stanowiły rozciąganie przepisów amerykańskich na inne kraje. Z kolei Stany Zjednoczone zaskarżyły decyzję arbitrażu do Organu Apelacyjnego, który w październiku 1998 r. ogłosił werdykt w pełni podtrzymujący decyzję arbitrażu oraz stwierdził, że powyższy przypadek w pełni podlegał punktowi g artykułu XX. Oznaczało to faktyczne przyznanie, że można wprowadzać środki polityki handlowej służące szeroko rozumianej ochronie środowiska, z tym jednak, że konieczne jest uwzględnienie niezbędnych procedur GATT/WTO.

Należy sądzić, że powyższa decyzja może stanowić ważny krok na drodze do szerszego zaakceptowania prawa poszczególnych krajów do wprowadzania środków służących ochronie środowiska naturalnego, nawet jeżeli zakłócają one swobodę handlu międzynarodowego. Trzeba jednak stwierdzić, że ewolucja stanowiska WTO w tej dziedzinie postępuje wolniej od oczekiwań społeczności międzynarodowej. Wyrazem tego były demonstracje organizowane przez organizacje ekologiczne w Seattle podczas sesji mającej przygotować kolejną rundę rokowań. Hasła głoszone przez demonstrantów wskazywały bowiem wyraźnie, że WTO jest odbierana w dalszym ciągu jako organizacja, która poprzez propagowanie idei wolnego handlu przyczynia się pośrednio do zwiększenia zagrożenia środowiska w skali całego świata.<sup>23</sup>

Także znaczna część debat prowadzonych w Komisji ds. Handlu i Środowiska ONZ poświęcona była związkom między wielostronnymi umowami dotyczącymi środowiska a wielostronnym systemem handlu. Handlowe regulacje w wielu przypadkach mogą pomóc w osiągnięciu celów wielostronnych porozumień dotyczących środowiska. Jednocześnie społeczność międzynarodowa powszechnie uznała za ważną rolę, jaką pełnią środki wsparcia (takie jak wzrost zdolności produkcyjnych oraz łatwiejszy dostęp do zasobów finansowych i technologicznych) dla krajów rozwijających się w osiągnięciu celów wyznaczonych przez międzynarodowe porozumienia dotyczące ochrony środowiska. Komisja na

---

<sup>23</sup> Ibidem.

jednej ze swych sesji zauważyła, że różne klauzule handlowe w kontekście wielostronnych porozumień dotyczących środowiska mogą mieć różne cele i mogą dotyczyć zagadnień o szerszym zakresie ekonomicznym. Te zagadnienia zostały dalej przeanalizowane w raporcie OECD z 1999 r. „Handlowe aspekty wielostronnych porozumień dotyczących środowiska”.

Chociaż wszyscy zgadzają się, że konieczne jest osiągnięcie zgody pomiędzy organizacjami handlowymi a ekologicznymi, to nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy potrzebne są zmiany w przepisach WTO. Niektórzy proponują dostosowanie wymogów handlu do potrzeb ochrony środowiska np. przez odpowiednią interpretację artykułu XX GATT (dotyczącego wyjątków). Inni argumentują, że artykuł ten już dostarcza odpowiednich rozwiązań w zakresie regulacji handlowych. WTO dotychczas nie rozwiązała tej spornej kwestii, dlatego też wiele ważnych zagadnień pozostaje nadal nieuregulowanych.

W trakcie międzynarodowej debaty ustalono środki, które mogą pomóc w uniknięciu konfliktów pomiędzy regulacjami handlowymi zawartymi w wielostronnych porozumieniach dotyczących środowiska a regulacjami WTO. Obejmują one:

- wzmocnienie koordynacji na szczeblu narodowym;
- wzmocnienie współpracy między WTO i UNEP;
- stworzenie grup zajmujących się dalszym rozwojem instrumentów wskazanych w wielostronnych porozumieniach dotyczących środowiska, co wykorzystano m.in. podczas końcowych negocjacji na temat Konwencji z Rotterdamu (Rotterdam Convention on Prior Informed Consent);
- powołanie wspólnej grupy ekspertów z kręgu biznesu i organizacji pozarządowych (NGOs);
- lepsze wykorzystanie dostępnych środków.

Zdolność krajów rozwijających się do sprostania wymogom ekologicznym zależy w dużym stopniu od ich dostępu do technologii przyjaznych środowisku. W związku z tym „Agenda 21” kładzie nacisk na promowanie dostępu i transfer tych technologii na preferencyjnych warunkach; stanowi to także jeden z celów Porozumienia w Sprawie Intelektualnych Praw Własności (TRIPS), które ma promować transfer i upowszechnianie innowacji technologicznych (artykuł 7). Pozwoli to osiągnąć obopólne korzyści producentom i użytkownikom, co z kolei wpłynie korzystnie na wzrost dobrobytu, przy zachowaniu odpowiedniej równowagi między prawami a obowiązkami. Niektóre kraje rozwijające się zaproponowały, aby w procesie wprowadzania porozumienia TRIPS szczególną uwagę zwrócić na cele zawarte właśnie w artykule 7.

Transfer technologii odbywa się głównie dzięki przedsięwzięciom komercyjnym a nie poprzez operacje międzyrządowe. Tym niemniej duża



odpowiedzialność spoczywa na rządach krajów rozwiniętych, które są zobowiązane np. do dostarczenia odpowiednich zasobów finansowych koniecznych do transferów technologii. Dodatkowo porozumienie TRIPS oraz wielostronne porozumienia dotyczące ochrony środowiska zawierają klauzule zobowiązujące rządy do dostarczania przedsiębiorstwom i instytucjom pomocy zachęcającej do transferu technologii. Dodatkowo w trakcie przygotowań do konferencji w Seattle niektóre kraje rozwijające się zaproponowały stworzenie grup roboczych do spraw technologii w ramach WTO.

Kraje rozwijające się, opierając się na swoim zróżnicowanym potencjale biologicznym i tradycyjnej wiedzy, poszukują sposobów zwiększenia korzyści w handlu produktami opartymi na różnorodności biologicznej. Uwaga tych państw koncentruje się przede wszystkim na uzyskaniu prawidłowych relacji pomiędzy prawami a obowiązkami, wynikającymi z jednej strony z Konwencji o Zróżnicowaniu Biologicznym (Convention on Biological Diversity – CBD) a z drugiej strony, z porozumienia TRIPS. Kraje rozwijające się wysunęły szereg propozycji, których celem jest zapewnienie zgodności między zasadami zawartymi w obydwu tych dokumentach, w szczególności odnoszących się do ochrony praw rolników. Biorąc pod uwagę szersze aspekty o charakterze etycznym, ekonomicznym, środowiskowym i społecznym dotyczące ochrony różnych form życia, niektóre kraje rozwijające się uważają, że pewne gatunki zwierząt i roślin nie powinny podlegać ochronie gwarantowanej przez powyższe porozumienia.

Na swojej piątej sesji Komisja uznała, że zgodnie z postanowieniami „Agendy 21” powinna mieć miejsce zgodność zasad handlowych i ekologicznych. W trakcie przygotowań do konferencji w Seattle, niektóre państwa zaproponowały, by rządowe deklaracje zawierały zalecenia dotyczące wybranych zasad ochrony środowiska, zawartych w „Deklaracji z Rio”, zwłaszcza zasady ostrożności oraz zasady „zanieczyszczający płaci”. Z kolei kraje rozwijające się podkreślają wagę innych zasad, w szczególności zasady 7, dotyczącej wspólnej, ale zróżnicowanej odpowiedzialności.

Zalecenia dotyczące zasady ostrożności są zawarte w kilku wielostronnych porozumieniach o ochronie środowiska: Protokole Montrealskim w Sprawie Substancji Zubożających Warstwę Ozonową (Montreal Protocol on Substances that Deplete the Ozon Layer); Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych Dotyczącej Zmian Klimatycznych (The United Nations Framework Convention on Climate Change) oraz w Konwencji Dotyczącej Zróżnicowania Biologicznego (The Convention on Biological Diversity). Z tego powodu wielu obserwatorów uważa, że zasada ostrożności stała się częścią międzynarodowego prawa ochrony środowiska. Znalazła ona również odzwierciedlenie w art. 5.7 zawartego pod auspicjami WTO Układu o Środkach Sanitarnych i Fitosanitarnych (Agreement on Sanitary and Phytosanitary [SPS] Measures).

W myśl tej zasady możliwe jest pod pewnymi warunkami stosowanie wyjątków od zasad ochrony środowiska w przypadkach, gdy dowody naukowe są niewystarczające, ale tylko jako środek tymczasowy. Ważne jest zatem pytanie, czy obecne regulacje handlowe są wystarczające zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa żywności, jak i uniknięcia niesprzyjających efektów w handlu towarami żywnościowymi.

Zdaniem niektórych ekspertów, należy także zbadać, w jakim zakresie zasada ostrożności może być wykorzystana do określenia minimalnego poziomu bezpieczeństwa w eksporcie potencjalnie niebezpiecznych produktów (np. toksycznych odpadów i chemikaliów), zwłaszcza w kontekście możliwości kontrolowania i testowania importowanych produktów przez kraje rozwijające się. Wiele państw członkowskich WTO zdaje sobie sprawę z tego, że większa elastyczność w wykorzystaniu zasady ostrożności może prowadzić do niesprzyjających efektów handlowych, zaś jej nieprzestrzeganie lub nieprawidłowe stosowanie może być przeszkodą w dostępie do rynku. Lepsza koordynacja działań pomiędzy WTO a innymi organizacjami międzynarodowymi, takimi jak FAO i WHO, może pomóc w budowie zaufania w handlu artykułami żywnościowymi, uciszając jednocześnie uzasadnione obawy co do bezpieczeństwa handlu żywnością.

Niepokój, szczególnie w krajach rozwiniętych, wywołuje brak przejrzystości procedur rozwiązywania sporów, chociaż jednocześnie zauważono, że grupy ekspertów zajmujących się tymi problemami w ramach WTO oraz Organ Apelacyjny tej organizacji stały się bardziej świadome pod względem ekologicznym. Wyraża się także zaniepokojenie rozwojem sytuacji w zakresie regulacji prawnych, spośród których nie wszystkie, jak np. te zgodne z postanowieniami DSB, są przestrzegane czy uwzględniane, m.in. na forum Komitetu do Spraw Handlu i Środowiska. Chociaż spory handlowe i dotyczące środowiska mogą być rozstrzygane przez grupy ekspertów i Organ Apelacyjny WTO, to jednocześnie państwa członkowskie tej organizacji same mogą sprawdzać, czy istnieje potrzeba modyfikacji zasad handlowych opartych na wcześniejszych uzgodnieniach. To powinno pomóc w zmniejszeniu presji na procedury rozwiązywania sporów.

## **6. Szanse i zagrożenia**

Międzyrządowe obrady na temat handlu, ochrony środowiska i rozwoju mają za cel osiągnięcie jednolitego postępu i budowanie wzajemnego zaufania. Wszyscy zgadzają się, że wzajemne oddziaływanie handlu i ochrony środowiska powinno być rozpatrywane w szerszym kontekście rozwoju. Kraje rozwinięte muszą wywiązywać się ze swoich zobowiązań w sprawach finansowych, dostępu do transferów technologii oraz zwiększania zdolności produkcyjnej.

Konieczne jest stworzenie sytuacji, w której wymogi ekologii nie będą przeszkodą dla handlu. Budowanie zaufania potrzebne jest do wypracowania wspólnego stanowiska popieranego zarówno przez kraje rozwinięte, jak i rozwijające się, którego celem byłoby zapewnienie, że przyszłe negocjacje handlowe będą znacząco wpływały na osiągnięcie trwałego rozwoju. Budowanie zaufania konieczne jest również do podtrzymania dotychczasowych wysiłków na rzecz promowania dialogu oraz koordynacji na szczeblu narodowym, w szczególności w krajach rozwijających się.

Komisja może zaproponować rozwiązania, których celem byłoby podtrzymanie swoistej synergii pomiędzy liberalizacją handlu, ochroną środowiska a innymi czynnikami zrównoważonego rozwoju, w zgodzie z celami ustalonymi w ramach WTO, w „Deklaracji z Rio” i „Agendzie 21”. Tego typu rozwiązania powinny być oparte na zintegrowanych badaniach nad powiązaniem między handlem, inwestycjami, technologią, finansami i zrównoważonym rozwojem. Powinny one również uwzględniać wkład wielostronnego systemu handlowego oraz innych rozwiązań w osiąganiu zrównoważonego rozwoju. Promowanie takiego rozwoju i środków budowy zaufania wymaga skoordynowanych wysiłków podejmowanych m.in. przez WTO, UNCTAD, UNEP oraz inne instytucje, jak również całe społeczeństwa. Komisja może rozważyć, jak ustalone przez nie programy zwiększania możliwości produkcyjnych mogą pomóc we wzmocnieniu dialogu i budowaniu zaufania pomiędzy krajami rozwijającymi się i rozwiniętymi. Tak np. wspólna inicjatywa UNEP i UNCTAD ma na celu ustanowienie organu ściśle koordynującego potencjał naukowy i organizacyjny obydwu organizacji.<sup>24</sup>

## **7. Kierunki ochrony środowiska w Polsce w latach 90. z punktu widzenia potencjalnych możliwości poprawy zdolności konkurencyjnej gospodarki**

W Polsce założenia polityki ochrony środowiska do roku 2000 opracowane zostały w 1994 r. w dokumentach „Polityka ekologiczna państwa” oraz „Program wykonawczy do polityki ekologicznej państwa do 2000 r.”, określających cele oraz zadania inwestycyjne i pozainwestycyjne polityki ekologicznej. W grudniu 1999 r. przyjęta została ponadto rządowa „Strategia zrównoważonego rozwoju Polski do 2025 roku”, zawierająca wytyczne dla resortów opracowujących strategię sektorowe.

Wstępne znaczące efekty w zakresie ochrony środowiska uzyskano przede wszystkim dzięki:

---

<sup>24</sup> Ibidem.

- realizacji polityki zaostrzenia wymagań wobec podmiotów korzystających ze środowiska,
- zmniejszeniu zużycia energii, wody, paliw i surowców dzięki restrukturyzacji przemysłu, zmniejszeniu udziału przemysłu ciężkiego oraz zmian technologicznych i stosowaniu tzw. czystych technologii,
- wymuszaniu, poprzez system instrumentów prawnych i ekonomicznych, inwestycji proekologicznych w zakładach przemysłowych,
- finansowym wspieraniu inwestorów poprzez udzielanie im tanich kredytów, a czasem także dotacji na ochronę środowiska w zakładach przemysłowych i gminach.

Nakłady tylko na inwestycje w zakresie ochrony środowiska osiągnęły w 1996 r. równowartość około 1,5 mld dolarów. Osiągnięcia Polski w tej dziedzinie były w dużej mierze możliwe dzięki utworzeniu nowoczesnego systemu finansowania inwestycji ekologicznych, stosującego konsekwentnie zasadę „użytkownik i zanieczyszczający płacą”. Od 1991 r. rozwijano i doskonalono system funduszy ochrony środowiska (centralnego, wojewódzkich i gminnych), na które wpływają opłaty za korzystanie ze środowiska i zasobów naturalnych oraz kary za nieprzestrzeganie prawnych regulacji ekologicznych. Środki te są następnie redystrybuowane na inwestycje ochrony środowiska oraz na pozainwestycyjne działania proekologiczne, takie jak ochrona przyrody (w tym zwłaszcza lasów), edukacja ekologiczna, wspieranie badań naukowych itp.

Polska stała się również atrakcyjnym rynkiem dla inwestorów zagranicznych, których co roku przybywa. Zwiększa to znacznie, poprzez napływ kapitałów oraz nowoczesnych, energooszczędnych i bezodpadowych technologii, możliwości przyjaznej dla środowiska modernizacji polskiej gospodarki.<sup>25</sup>

Analiza realizacji polskiej polityki ekologicznej wskazuje, że stosowane instrumenty i rozwiązania formalno-systemowe są generalnie zgodne z rozwiązaniami światowymi. Przykładowo OECD (do której nasz kraj należy od 1996 r.) dla realizacji polityki środowiskowej przyjmuje dwie podstawowe strategie: zaangażowania środków publicznych na rzecz programów proekologicznych oraz wpływania na proces decyzyjny na szczeblach konsumentów, producentów i inwestorów. Stosuje się do tego celu zarządzanie bezpośrednio, instrumenty ekonomiczne oraz instrumenty perswazji (edukacja, informacja, tworzenie wzorców zachowań społecznych itd.). Wszystkie te rozwiązania zostały już wprowadzone do praktyki działań w Polsce.

Z kolei korzyścią z przyjęcia prawa ochrony środowiska Unii Europejskiej będzie wzmocnienie konkurencyjności gospodarki dzięki standaryzacji procesów i produktów oraz poprawie efektywności gospodarowania. Jakkolwiek ochrona środowiska wymaga zazwyczaj sporych nakładów, to występują jednak przypadki,

---

<sup>25</sup> *Agenda 21 w Polsce- sprawozdanie z realizacji w latach 1992-1996*, Warszawa 1997, s.8-9.

gdy „poprawność ekologiczna” skutkuje zmniejszeniem strat i lepszym wykorzystaniem zasobów. W konsekwencji pozwala to na obniżkę kosztów, a zatem i skuteczniejsze konkurowanie na rynku. W przypadkach, gdy ochrona środowiska do poziomu przewidzianego dyrektywami UE wymaga zwiększenia kosztów, ten dodatkowy ciężar nie powinien być dla polskiej gospodarki większy niż w innych krajach Unii i tym samym nie przekreśla możliwości konkurowania z dostawcami unijnymi. W dłuższej zaś perspektywie czasowej przygotowuje naszą gospodarkę do sprostania wymaganiom ekologicznym, które z całą pewnością będą wzrastały. Standaryzacja procesów i produktów ułatwia ponadto współpracę produkcyjną ze względu na redukcję ryzyka technologicznego oraz odpowiedzialności za szkody ekologiczne.

### **7.1. Ułatwienia eksportu**

Ułatwienia eksportu spodziewane są w następstwie uniknięcia ograniczeń nakładanych na producentów podejrzewanych o „ekodumping”, polegający na pozornym potaniu produkcji kosztem strat ekologicznych. Niektóre spośród polskich branż eksportowych (np. hutnictwo) spotyka zarzut takiego właśnie dumpingu i grozi mu ryzyko sankcji handlowych. Niezależnie od tego, czy zarzuty tego rodzaju są uzasadnione czy też są tylko formą protekcjonizmu, spełnienie przez polskich producentów wymagań UE pozwoli w przyszłości na oddalenie podobnych zarzutów.

### **7.2. Dostosowanie instytucji i sposobów regulacji w perspektywie przyszłego członkostwa w UE**

Prawodawstwo Unii Europejskiej pozostawia państwom członkowskim swobodę w kształtowaniu instytucji ochrony środowiska. Nie należy się więc spodziewać zasadniczych zmian w krajowych strukturach administracyjnych. Jednak w niektórych przypadkach będzie to konieczne, jak np. w związku z dyrektywą 96/61/EWG w sprawie zintegrowanego zapobiegania i kontroli zanieczyszczeń. Częstym wymogiem aproksymacyjnym będzie podwyższenie rangi istniejących przepisów. W praktyce polityki ekologicznej w Polsce obserwuje się wprawdzie udział obywateli i organizacji pozarządowych, ale skala tego zjawiska jest bez porównania mniejsza niż w Unii. Wzbogacanie życia społecznego i politycznego o taki udział jest procesem długotrwałym i wymaga przede wszystkim obecności silnych i kompetentnych organizacji pozarządowych. Ich słabość lub nieobecność stanowi barierę, której nie da się pokonać na mocy decyzji politycznej. Kilka dyrektyw (np. 85/337/EWG w sprawie oceny skutków niektórych publicznych i prywatnych przedsięwzięć dla środowiska czy 94/62/WE w sprawie opakowań i odpadów z opakowań) wymaga uczestnictwa społeczeństwa i może się stać czynnikiem katalizującym procesy, które w innej sytuacji przebiegały wolniej. Partycypacji społecznej,

a także, szerzej, demokratyzacji życia społecznego służyć będzie bezpośrednio dyrektywa 90/313 w sprawie swobodnego dostępu do informacji o środowisku.

Ważnym elementem samoregulacji działalności gospodarczej są dobrowolnie uznawane zasady postępowania: kodeksy lub normy. Ich przyjmowanie przez polskie przedsiębiorstwa nie jest warunkiem wejścia do struktur europejskich, ale może być antycypowane jako efekt towarzyszący zacieśnianiu związków gospodarczych. Coraz więcej firm dbających o renomę będzie bowiem preferowało kooperację z partnerami, którzy legitymują się np. normą ISO 14000 („poprawności ekologicznej”) albo przyjęcie odpowiednich kodeksów postępowania. Konsekwencją zbliżenia gospodarczego będzie więc w tym przypadku wzrost świadomości ekologicznej wśród kadry kierowniczej podmiotów gospodarczych.

### **7.3. Przyjęcie standardów emisyjnych i technologicznych**

Znaczna ilość polskich norm emisji jest zbieżna z przepisami unijnymi. Dotyczy to zwłaszcza stopnia stężeń zanieczyszczeń emitowanych z instalacji energetycznych (dyrektywa 88/609/EWG, a w Polsce Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnych z 1990 r.) oraz stężeń zanieczyszczeń w ściekach komunalnych (dyrektywa 91/676/EWG, a w Polsce Rozporządzenie Ministra OŚZNiL z 1991 r.). W pierwszym przypadku różna jest jedynie metodyka pomiaru, ale rezultat pozostaje zbliżony: np. w zakresie dwutlenku siarki polskie wymagania są nieco łagodniejsze, zaś w zakresie tlenków azotu – ostrzejsze. Również w drugim przypadku istnieją różnice metodyczne, ale wymagania są podobne, tak więc nie ma zasadniczego konfliktu pomiędzy normami, choć proces integracji będzie wymagał i zmian legislacyjnych i pewnego umiarkowanego wysiłku gospodarczego.

Dostosowania wymagają natomiast przede wszystkim normy dotyczące zrzutu ścieków zawierających substancje niebezpieczne (dyrektywa 76/464/EWG). Dotyczy to w małym stopniu oczyszczalni ścieków komunalnych, w większym zaś zakładów przemysłowych.

W dotychczasowej praktyce istnieje dwoiste podejście do regulowania dostępu do środowiska. Z jednej strony jako nadrzędną zasadę prawną przyjmuje się zagwarantowanie pewnego minimalnego poziomu jakości środowiska lub ochrony zdrowia obywateli. Dopuszczalny poziom emisji wynika wówczas z tego, jak duży ładunek może być umieszczony w środowisku bez spowodowania jego nadmiernej degradacji. Z drugiej strony, istnieje pojęcie „najlepszej dostępnej technologii” jako punktu odniesienia dla tego, czego można i należy oczekiwać od podmiotów gospodarczych. Dopuszczalny poziom emisji wynika wówczas z tego, na co pozwala technologia. Wprawdzie pojęcie to nie zostało w obowiązujących dotychczas polskich przepisach precyzyjnie zdefiniowane, ale i tak stanowi pewną wytyczną dla określania standardów emisyjnych.

Są to bardzo różne podejścia, a ich konflikt widać najlepiej na przykładzie ochrony środowiska w regionach o dużej koncentracji działalności gospodarczej, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Jeśli liczba emitujących zanieczyszczenia jest duża, to nawet jeśli każdy z nich stosuje najlepszą dostępną technologię, łączny efekt ekologiczny może nie być zadowalający. Dotyczy to również motoryzacji i innych przypadków użytkowania środowiska. W dotychczasowej praktyce administracja próbowała realizować pewien kompromis między obydwoma podejściami. Jakkolwiek był on daleki od ideału, to jednak istniała świadomość potrzeby stosowania obydwu podejść.

Tymczasem ewolucja prawa UE na przełomie lat 80. i 90. utrwalała przewagę podejścia technologicznego. Znalazło to swój najlepszy wyraz w dyrektywie 96/61/EWG w sprawie zintegrowanego zapobiegania i kontroli zanieczyszczeń. Dyrektywa ta – nadając kluczową rolę pojęciu najlepszej dostępnej technologii (Best Available Technology - BAT) – niewątpliwie odcisnęło piętno na polskich przepisach. Będzie istniała silna tendencja, aby zakres ochrony środowiska był podporządkowany przede wszystkim uwarunkowaniom technologicznym, spychając na dalszy plan inne aspekty gospodarowania przestrzenią i zasobami. Wprowadzie art. 10 tej dyrektywy przewiduje, że zastosowanie BAT może nie być wystarczające w sytuacji przekroczenia wymagań emisyjnych, ale zachodzi obawa, że ta furka nie będzie łatwa do obejścia w praktycznym stosowaniu. Można się spodziewać, że administracja ochrony środowiska w Polsce będzie pod silną presją, aby w sytuacji przekroczeń emisyjnych tolerować jednak BAT, zwłaszcza jeśli analogiczna technika w innym regionie Europy (zapewne mniej zanieczyszczonym) została dopuszczona.

#### **7.4. Przyjęcie (dobrowolnych lub obligatoryjnych) standardów produktowych**

W prawie UE nie istnieje obowiązek etykietowania „ekologicznego” produktów (z wyjątkiem preparatów niebezpiecznych – por. dyrektywa 88/379/EWG), ale poszczególne kraje dopuszczają taką praktykę na zasadach dobrowolnych. Prowadzi to do rozpowszechnienia pewnych standardów, jakim powinien sprostać produkt. Np. popularne stają się energooszczędne żarówki, wodoszczędne pralki, prysznice i spłuczki, samochody o obniżonym zużyciu paliwa itd. Zbliżenie gospodarcze z Unią będzie zachęcało Polaków do przyjmowania tych standardów ze względu na wymogi konkurencji.

Oprócz tego istnieją też standardy obligatoryjne, które Polska będzie musiała przejąć. Część z nich (np. dyrektywa 85/210/EWG w sprawie zawartości ołowiu w benzynie) ma już swoje odbicie w krajowych przepisach. Inne (np. dyrektywa 93/12/EWG w sprawie zawartości siarki w niektórych paliwach czy dyrektywa

86/662/EWG w sprawie hałasu emitowanego przez zmechanizowany sprzęt domowy) będą dopiero musiały być uwzględnione.

W programach polskiego Ministerstwa Gospodarki ochrona środowiska znajduje odzwierciedlenie zarówno w „Koncepcji średniookresowego rozwoju gospodarczego kraju do roku 2002”, jak i w „Programie wspierania innowacyjności gospodarki do roku 2006”.

W pierwszym z tych dokumentów przyjęto, że do priorytetów, których realizacja do 2002 r. powinna zwiększyć innowacyjność gospodarki, należą:

- tworzenie mechanizmów i struktur sprzyjających działalności innowacyjnej,
- kształtowanie postaw innowacyjnych,
- zwiększenie sprawności wdrażania nowoczesnych rozwiązań w gospodarce,
- zmiana wzorców konsumpcji i modeli produkcji w Polsce na bardziej korzystne dla trwałego, zrównoważonego rozwoju, prowadzących do spójności w osiąganiu celów gospodarczych, społecznych i ekologicznych.

Warunkiem zwiększenia innowacyjności w gospodarce będzie równoczesny wzrost nakładów na działalność badawczo-rozwojową (niezależnie od źródeł pochodzenia środków) oraz udział przedsiębiorstw jako źródeł finansowania badań i rozwoju.

Według takich kryteriów, w połowie lat 90. 37,6% polskich przedsiębiorstw można było zaliczyć do przedsiębiorstw innowacyjnych, tzn. takich, które w latach 1994–1996 wprowadziły przynajmniej jedną innowację technologiczną (nowy lub zmodernizowany wyrób, nowy lub istotnie zmieniony proces technologiczny lub innowację organizacyjno–techniczną).

Jeśli za miernik proekologiczności przyjąć udział nakładów na technologie „czyste” w nakładach ogółem (odpowiednio około 48% i 41%), to przemysły zaliczane wg EKD do działu „działalność produkcyjna” są bardziej proekologiczne niż przemysły zaliczane do działu zaopatrywania w energię elektryczną, gaz i wodę.

Jak wspomniano, do priorytetów „Programu wspierania innowacyjności gospodarki do roku 2006” należy zmiana wzorców konsumpcji i modeli produkcji w Polsce na bardziej korzystne dla trwałego, zrównoważonego rozwoju.

Obejmują one:

- **Wsparcie dla programów „czystszej produkcji”**

Wykorzystując doświadczenia prowadzonych już w latach ubiegłych szkoleń na temat „czystszej produkcji”, należy skupić uwagę na najbardziej zindustrializowanych województwach w celu osiągnięcia podwójnie pozytywnego efektu, który polegałby na tworzeniu przyjaznej środowisku infrastruktury związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz



sformowaniu grupy ludzi o wykształconych zdolnościach innowacyjnych prowadzących dalsze szkolenia w tym zakresie. Ważne jest też zwrócenie uwagi na zwiększenie efektów ekologicznych wynikających ze stosowania technologii informacyjnych. Technologie te, poprzez optymalizację i automatyzację produktów i procesów, bezpośrednio zwiększają ich efektywność i sprawność, czego rezultatem są oszczędności materiałów i energii oraz zmniejszenie odpadów i zanieczyszczeń środowiska.

- **Utworzenie bazy danych o krajowych technologiach ochrony środowiska**  
Istotnym warunkiem innowacyjności w zakresie korzystnych dla środowiska zmian technologicznych jest powstanie silnego krajowego przemysłu urządzeń ekologicznych. Właściwym krokiem w tym kierunku jest stworzenie bazy danych o dostępnych technologiach ochrony środowiska, które powstały w Polsce i są stosunkowo łatwiej dostępne oraz z reguły tańsze od technologii zagranicznych.
- **Rozwój certyfikacji efektywnego użytkowania energii**  
Znakowanie produktów oszczędnie zużywających energię pozwala oddziaływać na uczestników procesów rynkowych dwukierunkowo: z jednej strony, producenci ubiegający się o certyfikat efektywnego użytkowania energii wybierają drogę zmian technologicznych w kierunku wprowadzania modernizacji i innowacji technologicznych, z drugiej strony, konsumenci informowani są na rynku o tym, w jakim stopniu oferowane im wyroby wpływają na środowisko, co stwarza im możliwość świadomego wyboru i ma walor edukacyjny. Działania związane ze znakowaniem produktów odpowiadają rozwiązaniom prawnym UE (dyrektywa nr 92/75/EEC), do których stosowania Polska zostanie zobowiązana w momencie członkostwa. Certyfikacja powinna dotyczyć w pierwszej kolejności produktów znajdujących się w powszechnym wyposażeniu gospodarstw domowych (lodówki, zamrażarki, zmywarki, pralki, żarówki itp.), jak również materiałów budowlanych i izolacyjnych.
- **Rozwój inicjatyw lokalnych w zakresie odnawialnych źródeł energii**  
Pomoc finansowa powinna dotyczyć drobnych przedsiębiorców i osób fizycznych zainteresowanych opracowaniem, produkcją lub wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. Udział takich źródeł w bilansie energetycznym kraju jest nadal bardzo niski. Istnieją, zdaniem wielu ekspertów, możliwości do wykorzystania rezerwy energii odnawialnej. Jednak najczęściej mogą one zostać uruchomione dopiero w sytuacji współfinansowania projektów. Projekty powinny być związane głównie z budową lub odnową małych elektrowni wodnych, wykorzystywaniem biopaliw, energii wiatru czy energii geotermalnej. Realizacja takich projektów z reguły nie jest kosztowna, a ma zwykle bardzo pozytywny wpływ na aktywizację

zawodową lokalnych społeczności i popularyzację idei „czystej” energii. Wybrane województwa powinny dokonać formalnej selekcji i przedstawić w odpowiednim czasie listę przedsięwzięć przewidzianych do realizacji.

### **8. Realizacja zaleceń wynikających z Konwencji Wiedeńskiej i Protokołu Montrealskiego**

Zadania spoczywające na polskim Ministerstwie Gospodarki dotyczące wykonywania zaleceń Protokołu Montrealskiego w Sprawie Substancji Zubożających Warstwę Ozonową (SZWO) realizuje od lat Biuro Ochrony Warstwy Ozonowej (BOWO) w Instytucie Chemii Przemysłowej. Działania te dotyczą kontroli importu/eksportu i zużycia SZWO oraz monitorowania ich ilości w Polsce.

Prace wykonane przez BOWO umożliwiły m.in.:

- zachowanie pełnej kontroli nad importem/eksportem substancji zubożających warstwę ozonową, w tym substancji z Aneksów „B”, „C” i „E” Protokołu Montrealskiego, których ograniczenia obowiązują już Polskę w związku z ratyfikowaniem Poprawek Londyńskich i Kopenhaskich do Protokołu, dzięki czemu możliwe było wypełnienie przez nasz kraj jego postanowień;
- uzyskanie pełnej informacji o zużyciu przez polskie podmioty gospodarcze substancji zubożających warstwę ozonową, stosowanych jako substraty do produkcji innych substancji (odmiennych w strukturze chemicznej) oraz jako odczynniki laboratoryjne i analityczne.

Ponadto BOWO brało udział w przygotowaniu stanowiska Polski do rokowań akcesyjnych z Unią Europejską i jego prezentacji podczas *screeningu* wielostronnego i dwustronnego, który odbył się w lutym 1999 r. w Brukseli. Dotyczył on:

- regulacji prawnych dotyczących ochrony warstwy ozonowej, obecnie obowiązujących w Polsce,
- planowanych zmian w polskim prawodawstwie w tym zakresie, w celu jego dostosowania do prawodawstwa unijnego (rozporządzenie Rady UE nr 3093/94),
- sugestii co do konieczności wprowadzenia okresów przejściowych lub alternatywnie pomocy finansowej dla Polski.

W grudniu 1999 r. zostały zorganizowane warsztaty szkoleniowe dla służb celnych na temat ochrony warstwy ozonowej. Ich celem było przeszkolenie celników w obsłudze identyfikatorów czynników chłodniczych, służących do wykrywania czynnika CFC-12 (tzw. freonu), będącego przedmiotem nielegalnego obrotu towarowego z zagranicą. Identyfikatory te zostały zakupione z ramach

Z.Wysokińska, *Związki pomiędzy liberalizacją handlu a ochroną środowiska ...*

---

„Polskiego Projektu Eliminacji SZWO”, finansowanego ze środków GEF przez Bank Światowy.<sup>26</sup>

---

<sup>26</sup> *Raport o stanie gospodarki 1999*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2000.